SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW! ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ.

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 28 luty 1943 r. Nr 9 (53)

KOMENDANT SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU.

Nr. 84, Dnia 8, II, 1943 r.

W okresie nasilenia bezpośrednich akcji Sił Zbrojnych w Kraju przeciwko okupantowi, wykonano również kilka śmiałych, udanych napadów celem odbicia naszych żołnierzy z rąk niemieckich. Miały one miejsce w szeregu punktów w Kraju i sprowadzały się przeważnie do napadów na więzienia lub konwoje niemieckie, prowadzące aresztowanych.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje ostatnia podobna akcja zbrojna. Z wnętrza Kraju wyruszył na dalekie kresy oddział złożony z żołnierzy i ochotników, pokonał olbrzymie trudności techniczne, w brawurowym wypadzie opanował więzienie, kładąc trupem kilku Niemców i odbił więzionych tam naszych żołnierzy oraz wypuścił na wolność kilkudziesięciu więźniów politycznych, sam nie ponosząc strat ani w ludziach ani w uzbrojeniu.

Akcja udała się dzięki odpowiedniemu precyzyjnemu przygotowaniu, oraz odwadze wszystkich uczestników, przy całkowitym zachowaniu zimnej krwi i przytomności umysłu podczas i po napadzie.

Powyższa akcja stanowi piękny przykład czynu bojowego w Kraju w ramach toczonej obecnie przez nas walki konspiracyjnej. Obok licznych udanych działań bojowych świadczy o mocy ducha, odwadze oraz sprawności dowódczej i bojowej naszych szeregów.

Uczestników tej akcji zbrojnej wyróżniłem: Mianując 2-ch podporucznikami czasu wojny.

Nadając:
2-m krzyż Virtuti Militari klasy V,
szeregowi najdzielniejszych — Krzyże Walecznych,
reszcie udzielając pochwały.

KOMENDANT SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU.
(—) GROT.

OGŁOSZENIE

Kierownictwo Walki Cywilnej zarządza ogłoszenie następujących wyroków Sądu Walki Cywilnej w Warszawie z dn. 3. XII. 42.

1. Inż. Witoszyński Czesław prof. politechniki warsz. skazany został na karę **infamii** za to, że od 1940 r. jako kierownik Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie współpracuje z niem. zakładem badań lotniczych im. H. Goeringa, naruszając tym obowiązek wierności wobec Rzeczposp. Pol. i obrażając godność narodową Polaka, przez co dopuścił się ciężkiego wykroczenia przeciw interesom państwowym i narodowym Polski.

2. Na karę **infamii** skazani zostali artyści Teatru Polskiego: 1) Bogusław Samborski, 2) Józef Konrat, 3) Michał Pluciński, 4) Anna Chodakowska — za czynny udział w nagrywaniu filmu „Heimkehr" o treści propagandy antypolskiej, połączonej z lżeniem narodu i państwa polskiego.

3) Na karę **nagany** skazani zostali artyści tegoż teatru: Jerzy Pichelski, 2) Franciszek Dominiak, 3) Józef Woskowski, 4) Stanisław Grolicki — za współudział w nagrywaniu tego filmu, za łagodzącą okoliczność uznano zwolnienie się ich z kontraktu i wycofanie z nagrywania filmu.

4) Na karę **nagany** skazany został Henryk Drozdowski Kierown. Zakł. zbierania odpadków Pol. Kom. Opiek. w Warszawie za zmuszanie nauczycielstwa i młodzieży szkolnej do akcji zbierania odpadków, przyczym okazał wielką gorliwość i inicjatywę, narażając element polski na represje ze strony władz niemieckich.

KIEROWNICTWO WALKI CYWILNEJ.

PRZYPOMINAMY PIĄTKOWY BOJKOT PRASY GADZINOWEJ I PRASY NIEMIECKIEJ.

NAKAZY DNIA.

OSTRZEŻENIE. Coraz częściej zdarzają się wypadki, że funkcjonariusze Preisuberwachungstelle przy okazji sprawdzania cen w sklepach dokonują konfiskaty co wartościowszych przedmiotów. W najbliższym czasie należy się spodziewać natężenia tendencyj rabunkowych, w związku z planami likwidacji większości sklepów i placówek przemysłowych. Podając powyższe do wiadomości wzywamy właścicieli sklepów i placówek przemysł. aby w imię obowiązku obywat. przemyśleli zawczasu sprawę odpowiedniego uchronienia personelu pracowniczego przez grożącym niebezpieczeństwem wywiezienia na roboty. Radzimy również ograniczyć zapasy towaru w sklepach i składach do ilości najniezbędniejszej, resztę, w szczególności artykuły wartościowe, poprzenosić w bezpieczne miejsca.

PRZYGOTOWANIA w Krakowie do akcji „Eindeutschung" zaczęły się od zażądania od nauczycieli i ich żon danych dokument. co do pochodzenia do dziadków włącznie. Te same dane zbiera się odnośnie dzieci szkolnych w szkołach powszechn. i zawodowych. Przygotujmy się i my zawczasu do stawienia najsilniejszego oporu, który im większe obejmie koła, tem znaczniejsze ma widoki powodzenia. Działać w tym kierunku propagandą ustną wśród znajomych i bliskich — oto Twój obowiązek.

PORTRETY „HYCLERA". Po sklepach i przedsiębiorstwach chodzą akwizytorzy niem. i nakłaniają do kupna portretów Fuhrera w cenie tylko 400 zł. z rozłożeniem na raty. Na wielu wystawach figurują antybolszewickie sentencje oprawne, tak jak gdyby Polacy nie wiedzieli co to jest bolszewik i dowiadywali się o tym od parszywego propagandzisty niem. Wszystkich Polaków obowiązuje bojkot wydawnictw propagandowych niem. Kto ulega, podpisuje zamówienie na portret, wpłaca pieniądze — wspomaga wroga nr. I. własnego narodu.

WAŻNE dla rodzin, których członkowie dostali powołanie na wyjazd do Rzeszy, i nie stawili się do Urzędu Pracy. Aby uchronić ich rodziny od wysiedlenia, najlepiej zameldować rodzinę jako sublokatora innej rodziny (osoby) pozostałej w tymsamym mieszkaniu. Przy otrzymaniu nakazu wysiedlenia wymeldować się, przez co traci się w prawdzie kartki żywnościowe, lecz można i tak pozostać na miejscu. Jest to półśrodek, lecz w ten sposób ratuje się niejednokrotnie mieszk.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

ECHA EXPOSE GEN. SIKORSKIEGO. Londyński „Dziennik Pol." zamieścił wyjątki z expose gen. Sikorskiego z dn. I. 2. 43, zaopatrzone komentarzem. Zwraca się uwagę na zdecydowane podkreślenie, że w sprawie naszej granicy wsch. obowiązuje zarówno postanowienie Karty Atlantyckiej, nieuznającej żadnych zmian terytorialnych w drodze gwałtu, jak i Traktatu Ryskiego. To wyraźne stwierdzenie o przynależności do Polski całych kresów po granice 1939 — nie jest pierwszem, wszelako tym razem jest szczególnie wynikiem uzgodnienia linii naszej polityki z zapatrywaniami prez. Roosevelta. O tym winni pamiętać nietylko Polacy, ale i niepolska ludność kresów: której postępowanie oceniać będziemy wedle zasad wierności i lojalności wobec naszego państwa.

Że Niemcy rozumieją to również jasno, sygnalizuje ich prasa. Znamienne enuncjacje, onegdaj na łamach „Krak. Ztg" o rzekomych żądaniach Stalina przyłączenia do Sowietów państw bałt. i Bessarabii, ani słowem nie wspominają o odebraniu nam części ziem z przed 39 r. A przecież byłby to nadzwyczaj wdzięczny temat dla niem. propagandy operującej teraz jednym tylko hasłem „straszaka bolszewickiego" O wszystkim pisze taki plugawy redaktor, tylko jednego słowa Polska nie może wykrztusić dławi go najwidoczniej, aż udławi zupełnie...

Gen. Sikorski wypowiedział się również na temat współpracy polsko-rosyjskiej artykuł nowojorskiego dziennika „Pe-En".

„Polska pragnie żyć na stopie przyjaznej i lojalnej współpracy z Rosją z którą posiada wiele wzajemnych i dopełniających się potrzeb gospod. Jestem przekonany, że taka współpraca jest możliwa.. Należy się oprzeć na głębokim przekonaniu, że prawa międzynarod. będą przestrzegane zgodnie z zasadami Karty Atlant., której oba narody są sygnatariuszami. Po rozmowie ze Stalinem, który opowiedział się za silną i niepodległą Polską, nie mogę mieć wątpliwości, że Rosja jak i Polska będzie przestrzegała istniejących zobowiązań, czego również oczekuje naród pol. który z największymi ofiarami poświęca się cały sprawie wolności i integralności Polski."

WOJSKO POLSKIE. Oto garść szczegółów tyczących się organizacji wojska pol. na terenie Anglii. — Znajduje się tam pierwszy korpus pol. pod dowództwem gen. Boruty — Spiechowicza, obejmujący 1. dyw. panc. pod dowództwem gen. Maczka i I. dyw. zmotor. i brygadę spadochronową. Lotnictwo pol. liczy obecnie 20 dywizjonów, w tym 12 dyw. myśliwskich liniowych, 1. dyw. nocny, jeden współdziałania, i 6 dyw. bombowców. Cały polski korpus lotn. liczy 10. tys. ludzi.

Kanadyjskie min. lotnict. w porozumieniu z Insp. Pol. Sił Powietrzn. przyjmują ochotników z Kanady i USA celem szkolenia dla pol. lotnictwa, oraz ochotników, obywateli kanad., którzy chcą służyć w lotnictwie pol. Taki transport przeszkolonych ochotników przybył niedawno do Anglii. Lotnictwo pol. brało udział 5. 2. w lotach „wymiatających" nad krajami okupowanymi, bombowce z 4-5 b.m. brały udział w nalocie na Lorient bez strat. 7. b. m. odbyła się uroczystość dekoracji żołnierzy pol. z kampanii franc., i afrykańskiej, przybyłych do Anglii.

DO MARYNARZY pol. przemawiał gen. Sikorski w dniu święta marynarki, podkreślając znaczenie wojskowe naszych działań na morzu, stwierdzając że mają one wymowę polit. o prawach Polski do morza Bałtyckiego. „Nasz dostęp do Bałtyku był przed wojną niezwykle znikomy. Dlatego po drugiej wojnie światowej staniemy mocno i pewnie nad morzem, by zagwarantować Polsce nieodzowną i bezpośrednią łączność z całym światem. Nasza marynarka wojenna w porównaniu ze stanem 1939 roku wzrosła o 25 %. Przed wojną mieliśmy 9 kontrtorpedowców i łodzi podwodnych — teraz mamy 15.

CO MÓWI ANGLIA na temat akcji „Eindeutschung" w GG.? Londyńskie koła dyplomatów wyrażają opinię, że ten nowy krok okupanta to wyraz jego słabości. Proklamacja jest chytra próbą siania niezgody między sojusznikami. Zarazem przypomina próby wyciągnięcia rekruta z Polski z końcem wojny światowej i proklamację Ludendorffa. Gra w 1918 roku się nie udała — i teraz się nie powiedzie...

TURCJA O POLSCE. Jeden z tygodników tureckich „Realite" zamieścił artykuł o Polsce „królestwie terroru" zaopatrzony fotografiami przedstawiającymi obławy w Warszawie; egzekucje i trupy ofiar Gestapa.

COŚ DLA FILATELISTÓW. Miłośnicy i kolekcjonerzy winni wystarać się o znaczki pocztowe z dopłatą na Czerwony Krzyż Protektoratu Czech i Moraw z wizerunkiem rannego żołnierza niemieckiego. Otóż w roku 1940 żołnierz jest przedstawiony z ręką na temblaku — w 1941 z obandażowaną piersią — w 1942 z owiniętą głową, a pielęgniarka zamyka mu oczy. Mamy nadzieję że w bieżącym roku będzie edycja... z pogrzebem żołnierza niemieckiego.

BEZIMIENNE APELE.

Ostatnio prasa niem. coś więcej zajmuje się nami w związku z werbunkiem ochotników różnych sprzymierzonych na front. Oczywiście Polaków brakuje w wiernopoddańczych szeregach, tak jak „napróżno liczył na nich Ludendorf w czasie wojny światowej" /Das Reich z 21 II/. Tym większy kontrast z Ukraińcami... o których zaciągu pisze się szeroko.

W ramach rozpaczliwej propagandy antybolszew. którą prowadzi się we wszystkich pismach z największym natężeniem

strasząc Europę, że jeśli Niemcy nie powstrzymają wroga, to zniszczy on cały świat i kulturę zach., i.t.d. trzeba było z konieczności napisać coś i o nas. „Was denkt Stalin" powtarza żądaniach jakoby państw bałt., Bessarabii dla Rosji, a przytym o „skrawek ziemi między Wisłą a Odrą nie może chodzić, gdy cała Europa będzie poćwiartowana jak ciastko". Polacy mają jednak wielkie plany, żądają dużych obszarów między Bałtykiem a M. Czarnym. Anglicy i Amer. urządzają już i planują światowe linie komunik. lotn. biorąc pod uwagę porozumienie z Rosją. Czy to jest logiczne? pyta autor, gdy czerwona armia jest bliżej Europy niż anglo-ameryk. korpusy ekspedyc. Jeden tylko człowiek trzyma się przymierza ze Stalinem mimo wywiezienia tylu Polaków (1.4 mil.) i uwięzienia komisji rewindykacyjnej — liczy jeszcze na „logikę" tego układu.

Tak! za Palmiry, Oświęcim, wysiedlenia egzekucje, nieustającą politykę eksterminacyjną Niemcy chcieliby nas jeszcze mieć w swych szeregach!. Wierzymy w naszą linię wytyczną polityki, wiemy że „logicznie" mogła iść tylko tak jak teraz' —

Niema porozumienia z naszymi oprawcami, katami dzieci polskich i narodu polskiego.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

STOSUNKI W BIAŁOSTOCKIM. Do najbardziej uciemiężonych dzielnic należy obecnie Białostockie, którego obszar został dotknięty nowymi wysiedleniami bezrolnych i małorolnych, deportowanych do miast lub ghett żyd. Ponieważ własność ziemska w tych stronach była większa (gospod. do 50 ha), obecnie wydano zarządzenie konfiskaty większych gospodarstw (ponad 5 ha) na rzecz Niemców, z zastosowaniem przymusu pracy na roli pozostałych Polaków. Mimo urodzajnej ziemi, poparcia dla rozwoju rolnictwa i tp., gospodarka kurczy się wskutek zbyt silnej eksploatacji. Na każde 3 gminy przypada 1 obóz pracy, w którym można się znaleźć za najmniejsze przewinienie. Warunki bytu w obozach okropne. Terror i szykany są stosowane w największym nasileniu.

WYSIEDLENIA I „LUDZIE LEŚNI". Akcja wysiedleńcza na terenie Zamojszczyzny jest jak się zdaje zakończona, objęła do dnia 1. II. — 10 gmin, 80 wsi, a w Hrubieszowskim 5 gmin, 24 wsie.

Z elementów ratujących się ucieczką, powstają bandy „leśnych ludzi", których akcja, rugowania kolonistów z zagrabionego mienia, mordowania, podpalania i tp. rozszerza się mimo strasznego odwetu niem. Dochodzi do tego, że koloniści żądają wzmocnienia posterunków lud. pod lada pozorem uciekają do miast. W okolicach Zwierzyńca była formalna utarczka z żandarmerją, która zaczęła obławę. Operetkowo wypadł uroczysty pogrzeb kolonistów wymordowanych w Skierbieszowie, obliczony na zastraszenie „wroga". W odpowiedzi w parę dni później zmasakrowano Niemców osiedlonych w Czeszynie. Niezmiernie trudna jest sytuacja polskiej ludności. Ci co pozostali wysłali rodziny do sąsiednich pow., sami czekają co będzie. Trudna jest też sytuacja Niemców, zbierają oni owoce swego „deutsche Ordnung" w postaci pomsty „leśnych ludzi" którzy uszedłszy w las, porwali za broń i biją tych co zagrabili im ziemię. Z powiatu, który dawał najwyższe kontygenty w GG, jako najbogatszy — została ruina.

20 OBOZÓW. Cel obozu w Majdanku jest narazie zagadką, zważywszy, że od początku lutego zaczęto zwalniać tysiące ludzi, tak że z kilkudziesięciu tysięcy pozostało tylko 5 tys. Polaków i tyleż żydów. Niemniej napływają nowe transporty wysiedlonych.

Dokumentem najbezczelniejszego pruskiego kłamstwa jest ulotka rozdawana w barakach wysiedlonych z Zamojszczyzny. Tłumaczy ona konieczność przymusu pracy mobilizacją całej Europy przeciw Sowietom. O przyszłość dzieci złapani nie potrzebują się troszczyć gdyż mogą one rozwijać się swobodnie w innych dzielnicach GG, a z zarobków w Rzeszy będzie można przesyłać pieniądze. Podano nawet adresy w Łodzi, na który

można pisać. „Pozostaje możliwość, że przy dobrym wykonaniu pracy, prędzej niż przypuszczacie złączycie się z rodziną". Jednym słowem: „Arbeit gibt Freiheid" — hasło z Oświęcima!

Z TERENU ŁAPANEK. Jak się obecnie okazuje grudniowa branka na roboty na terenie krakowskiego objęła 20 tys. ofiar, chociaż były b. liczne wypadki ucieczki z transportów. W Krakowie wezwania traktuje się b. rygorystycznie, obejmując ostatnio wszelką służbę domową, doręczając natychmiast nakaz wysiedlenia za niestawienie się. 280 rodzin otrzymało już takie nakazy. Poza tym aresztowania w krakowskim objęły w grudniu znaczniejszą ilość osób, w samym Krakowie — około 200. W Radomiu utworzono koło dworca punkt przejściowy złapanych żądając od opieki społecz. tych ludzi codziennie dożywiała (oczywiście bez osobnego przydziału).

NASTROJE CHWILI. Fakty zwiastujące niechybne załamanie się machiny wojen. hitler. mnożą się coraz bardziej i są bardzo charakterystyczne. W połowie stycznia transport wojska na stacji Kraków śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła" mimo awantur oficerów. Przy odjeździe śpiewano „Nie rzucim ziemi..." Ludność Polska znajdująca się na stacji płakała. — Tu i ówdzie mnożą się przypadki ucieczki lotników przed odlotem w kierunku frontu.

W niektórych szpitalach krak. zamiast życzeń noworocznych było soczyste klęcie na przełożonych, wojnę i stosunki, gdyż chorzy do grudnia nie dostają cukru do herbaty... Wśród Niemców — miny ponure. Coraz więcej rodzin pakuje się i wyjeżdża, coraz więcej „dekowników" wyławiają do wojska. Dla tych ostatnich nadejdzie wnet sądny dzień, wedle oświadczenia nowego szefa Innere Verwaltung dr. Losackera, który obejmując urzędowanie zapowiedział 1) zwinięcie znacznej części biur władz centr., które nie są nieodzowne dla wysiłku wojennego, 2) nadanie znaczniejszej władzy i samodzielnej decyzji w wielu sprawach starostom powiatowym. (Krak. Ztg 13. II.) Z drugiej strony ze wszystkich powiatów nadchodzą wiadomości o zmianie form zewn. postępowania z Polakami pracującymi dla Niemców. Niektórzy wykonują te polecenia humorystycznie gorliwie, np. jeden z przodowników grup chłopskich w Białostockim — sam zaintonował jakąś pieśń polską na zgromadzeniu.

EUROPA I ŚWIAT.

HISZPAŃSKA IZOLACJA. Naród hiszpański wyczerpany 2-nią wojną domową pragnie pozostać neutralny, niemniej śledzi z niepokojem przebieg wojny. Dowodem podpisanie układu hiszpańsko-portugalskiego, konferencja gen. Franco z prem. Salazarem w Lizbonie. Z drugiej strony więzienia i obozy koncentracyjne w kraju są pełne działaczy lewicowych i czerw. milicjantów, zaś jedynie istniejąca partia falangistów daleka jest od zjednoczenia całego narodu. Przeciwnikami totalizmu są sfery klerykalne, zdziesiątkowany dziś obóz demokratyczny, sfery przemysłowe hołdujące kierunkowi anglofilskiemu. Cały bowiem eksport i import, nawet ruch pasażerski z koloniami własnymi jest pod ścisłą kontrolą brytyjską.

W kraju pracuje prasa podziemna nad antyfaszystowską propagandą na równi z prasą oficjalną. Jednym słowem nawet w obozie zwycięzców niema jedności, a z chwilą desantu amer. w Afryce prądy antytotalistyczne doznały poważnego wzmocnienia. — Ciekawy pogląd odnośnie do możliwości desantu od strony Hiszpanii i Portugalii na Europę wyraził gen. Sikorski w wywiadzie z korespondentem „Sunday Express". Premier jest zdania, że taka inwazja natrafiłaby na poważne trudności i osłabiłaby najżywotniejsze strefy okupowanej Europy.

„DLA ŻOŁNIERZA NIEMIECKIEGO NIEMA NIC NIEMOŻLIWEGO", tym hasłem, szafowali okupanci nadmiarę w dobie lądowania na Krecie i zwycięstw afryk. A dziś ?? Czy jest możliwym np. wycofanie armii kaukazkiej? Tylko w b. małym zakresie, i to bez ekwipunku, przede wszystkim dlatego że ewakuacja rozpoczęła się zapóźno, po rozdwojeniu

armii na dwie części i odcięciu od bezpiecznych dróg odwrotu, po drugie Niemcy nie rozporządzają ani ułamkiem tej liczby statków, która ewakuowała Anglików z pod Dunkierki. Nie będzie to zapewne klęska w tych rozmiarach, co Stalingrad, w każdym razie będzie bardzo poważna.

Czy jest możliwym odrodzenie się sił niemieckich? Jeśli jakaś większa formacja np. dywizja poniesie straty, dochodzące do 3-4 tys. ludzi, to w ramach jeszcze dobrze zorganizowanej armii może być czasowo wyeliminowana i w ciągu jednego miesiąca odzyskuje częściowo wartość bojową. Z chwilą zdruzgotania dywizji, pozbawienia sprzętu, staje się ona bandą maruderów, ma zniszczony cały szkielet organizacyjny, rekonstrukcję należy zaczynać od początku. W najlepszym razie upływa 4-6 mies, i przeorganizowanie musi być przeprowadzane na tyłach, w krajach okup., Taka właśnie sytuacja zaistniała po olbrzymich stratach w ludziach i materiale pod Stalingradem i Woronężem. Trzeba pamiętać o tem, że tej zimy w odróżnieniu od poprzedniej Niemcy nie mieli możliwości zaoszczędzenia swych zasobów ludzkich i materiałowych. Niemcy z początkiem wiosny muszą ukończyć dzieło rekonstrukcji milit., a jeśli do tego nie doprowadzą czeka ich rychła i nieuchronna klęska. Wtedy: dla żołnierza niem. nie będzie nic możliwego..., chyba ucieczka.

Z WOJNY LOTNICZEJ I MORSKIEJ. Kampania łodzi podw. prowadzona przez Niemców przeciw Anglii jest wciąż bardzo poważna i należy się liczyć, że bliżej wiosny może rosnąć na intensywności, zwalczania łodzi daje lotnictwo przybrzeżne pozostające pod rozkazami admiralicji. Trudność polega na tem, że łódź może być widziana z samolotu gdy jest na powierzchni i wtedy zwykle przychodzi do walki, samolot jednak bywa dostrzeżony z łodzi o wiele szybciej a wtedy łódź zanurza się w ciągu 30 sek. Łodzi przebywającej na powierzchni grozi pewne zniszczenie, z drugiej strony nie może zbyt długo przebywać w głębi, a samoloty patrolujące występują w znacznej ilości zwiększając niebezpieczeństwo. Drugim sposobem zwalczania łodzi jest bombardowanie ośrodków ich produkcji, mianowicie Hamburga, i Lorient. Niemcy trzymają łodzie podw. w betonowych schronach które może przebić tylko najcięższa bomba i to z wielkiej wysokości. Poszczególne fazy produkcji łodzi podw. odbywają się w różnych fabrykach, dopiero montaż całości następuje w jednym zakładzie. Z chwilą gdy łódź opuszcza bazę, jest narażona na miny nadbrzeżne i lotnictwo patrolujące. — Inny problem obrony rozwija się w związku z konwojami, gdyż zbyt daleko, np. do Rosji płynące konwoje znajdują się poza zasięgiem startujących z lądu samolotów. Są już dziś wprawdzie typy aparatów, które mogą przebyć Atlantyk w obu kierunkach bez nabierania paliwa, ale nie są one w możności przez całą drogę krążyć nad konwojem, który posuwa się bardzo powoli. Jednym z najtrudniejszych problemów obrony konwojów jest utrzymanie ochrony lotniczej poza zasięgiem startu z lądu. Dwa są sposoby pokonania tych trudności: 1) polega na używaniu statków handlowych zabierających na pokład 2 „Hurricane") w razie potrzeby wyrzucone przy pomocy katapulty. Ponieważ aparat nie ma gdzie lądować, zostaje opuszczony przez pilota. który zeskakuje na spadochronie. Myśliwce te uprzedzają atak npl. łodzi podwodych i samolotów. 2) drugi sposób to zabezpieczenie konwojów przez lotniskowce. Sprawozdawca, mjr Oliwer Stuart wyraża pewność wygranej Anglii w tej walce, jak w 1940-41 r. wygrała w przeważającej walce z niemieckim lotnictwem.

NIEMIECKA „LUFTWAFFE" POD KONIEC 1942 r. Ciekawe dane ujawniają źródła ang. z grudnia 42 r. W momencie rozpoczęcia wojny „Luftwaffe liczyła 8000 maszyn a produkcja niem. 800 aparatów mies. Następnie produkcja wzrosła do 1500-2000 mies., w ten sposób za 3 i pół roku oblicza się stan posiadania niem. łącznie na 65 tys. maszyn. Straty za ten czas wyniosły: w walce z Anglią 10 tys. zestrzelonych i prawdopodobnie drugie tyle uszkodzonych maszyn, z czego 50 procent mogło być zreperowane. Dodatkowo licząc maszyny zniszczone wskutek wypadków, defektów i td., zniszczone, stare, wycofane — razem 35 tysięcy maszyn straconych na froncie zachodnim. Front wschodni o długości 3 tysiące km. kosztował nie mniej niż 20 tys. aparatów

i 5000 zniszczonych wskutek bombardowania. Ogólne straty wedle obliczeń ang. dają sumę 6 0 tys. samolotów, czyli że obecnie przy produkcji, która ostatnio bardzo zmalała, stan posiadania niem. może wynosić 5000 aparatów. Cyfra ta jest wyraźnie na korzyść „Luftwaffe" gdyż źródła poinformowane twierdzą, że Niemcy nie rozporządzają więcej niż 4.500 aparatami.

JUGOSŁAWIA Gen. Michajłowicz ogłosił w płdn. Serbii powszechną kampanję nieposłuszeństwa przeciw okupantom. Urzędnicy mają opuszczać pracę i chronić się w góry. Kto wie w jakim stopniu ten przykład będzie do naśladowania...

HOLANDIA Zamordowano gen. Seyfarta który formował antybolszewicki legion holenderski oraz nowego min. propagandy Reydona wraz z żoną. Dobrze zaczynają.

— — —

WRAŻENIA Z LOTU BOMBOWEGO NAD BOULOGNE

(Według opowiadania J. Głębockiego, zamieszczonego w tygodniku „Skrzydła" Nr. 7/42)

Było to z 24 na 25 czerwca. Lecieliśmy na bombardowanie. Komendant załogi ś.p. mjr. K., jeden z najlepszych pilotów dowódców. Kurs Boulogne, cel — doki portowe. podejście z kierunku N. E. Start krótko przed 11.00. Noc czysta bez wiatru, na niebie błyszczą blado pierwsze gwiazdy.

Start.

Zszarzało nagle lotnisko, zapadły w cień budynki i hangary, kontury dróg i linii kolejowych zatarły się, zamazały. Wchłonęła nas noc.

Nad kanałem widoczność słaba — zachodzi lekka mgła zaciągając głęboko z wybrzeży Francji. Wysoko, gdzieś nad nami pętają się gromadą stratusy.

Przekraczając linię brzegów otrzymujemy pierwszy ogień i zaczynają nas macać reflektory, z początku pojedyńczo i trochę bezładnie, później coraz liczniejsze i bardziej zgrane. Z każdą minutą przybywa świateł i ogni, reflektory stają się natarczywsze, co chwila łapią nas w stożki; pilot przymyka gaz i schodzimy planując do 14.000 ft. Tu całe niebo już gra kolorami — wielobarwne rozpryski pocisków, białe i sine palce niezliczonych świateł. Miesza się srebro gwiazd z złotą czerwienią wybuchów. Cel oznajmia się smugami ognia.

Leżę w kołysce bombardjerskiej przy celowniku, starając się rozpoznać port. Robota trudna, reflektory oślepiają i mgły wypełzłe z doków zasłaniają cel. Wreszcie przychylny podmuch wiatru rozwiewa na chwilę mgły. Doki widoczne jak na dłoni. Podaję prędko pilotowi kurs bojowy. Gaz... ostatnie namiary, drzwi bombowe otwarte, bomby... Poszły wszystkie.

Rzuca maszyną od bliskich wybuchów. Setki świateł krzyżują się nagle nad nami, a z dołu płynie równa, gęsta kopuła ognia — jak wywrócona do góry dnem miednica. Na pełnym gazie wychodzimy nad morze żegnani falami serji artylerji przeciwlotniczej i pogonią bezsilnych reflektorów.

Powietrze się uspokaja maszyna przestaje trząść. Daleko pod nami widać światła pożarów i krótkie magnezjowe błyski odpaleń dział — to już zostało za nami. Wracamy bezpiecznie do domu, silnik pracuje równo usypiając jednostajnym szumem.

Głęboko w Morzu Północnym lewy silnik zdał obroty.... Za chwilę stanął, przekręciły się bezładem rozpędu łopaty śmigła i martwo znieruchomiały. Zawył nadmiarem mocy prawy silnik, rzuciło maszyną, kopnięty orczyk i ściągnięte lotki — wyrównały.

Zmieniamy kurs do najbliższego brzegu i najbliższego lotniska. Prawy silnik ciągnie na pełnych obrotach, ale daje rady, wciąż wytracamy wysokość. Obliczam na prędce położenie własne i odległość od brzegu. Nadajemy S.O.S. do bazy, swój kurs i wysokość. Jesteśmy gotowi do skoku z chwilą osiągnięcia lądu.

(Dokończenie w następnym nr.)

SPIS LUDNOŚCI.

Ostatnio wśród Polaków panuje znów zaniepokojenie w związku z zapowiedzianymi wizytami po domach urzędników przeprowadzających spis ludności w dn. 1 — 2 marca. Spis przeprowadzony na terenie całego GG. równocześnie jest sumaryczny, nie obejmie nazwisk i imion zajmujących mieszkanie. Podaje się tylko liczbę osób w danym mieszkaniu, ilość izb, lata urodzenia i narodowość. Spisy przeprowadzają komisarze spisowi pracownicy miejscowego samorządu i nauczycielstwo. Spis nie „zagraża" sprawom mieszkaniowym.

Ponieważ podstawą spisu będzie oświadczenie posiadacza mieszkania z jednej a zapis tego zeznania do odpowiednich formularzy przez komisarza, z drugiej strony bez wymieniania nazwiska, przeto ułatwione są możliwości takiego przeprowadzenia spisu, jakiego wymaga interes narodu polskiego, A więc np. krycie dat roczników młodzieżowych, (1912 — 1927) które w najbliższym czasie podpadają służbie budowlanej (podawanie wcześniejszych lub późniejszych dat), w mieszanych zespołach, rodzinach o wątpliwym charakterze narodowościowym — jak najwięcej zapisywać Polaków itp.

— — —

PRZEGLĄD WYDARZEŃ.

FRONT WSCHODNI. Ostatni tydzień upłynął pod znakiem wzmagającego się oporu niemieckiego, który zwolnił znacznie tempo pochodu sow., równocześnie zaś armie sow. zdobyły szereg kluczowych pozycji i przybliżyły się do Dniepru. wreszcie rozpoczęły poważne działania ofenzywne w szeregu innych punktów: między Orłem a Kurskiem i koło Smoleńska. Terenem najsilniejszych natarć jest wciąż zagłębie donieckie, gdzie rozgrywają się dwie bitwy. Armia sow. idąc od północy i płn.-zach. usiłuje dotrzeć do Stalino i przedrzeć się ku morzu Azowskiemu, celem drugiej armii jest niszczenie sił npla, cofających się ku Dnieprowi. Od zajęcia Charkowa, wojska sow. posunęły się już o wiele naprzód. Z punktu wyjściowego Łozowaja opanowały jeszcze 20.2 Pawłograd posuwając się na Zaporoże, ostatnią bramę odwrotu na linię Dniepru, od którego dzieli tutaj zwycięzców 40 km. Równocześnie z rejonu Charkowa i Biełgorodu zajęto w ostatnich dniach ważne punkty strategiczne wzdłuż linii kolejowej: Sumy, Lebedin i Achtyrkę. Drugim ogniskiem ciężkich walk jest ofenzywa sow. w rejonie Oreł Kursk, przy czym armia sow. bezustannie bombardując miasto zbliżyła się do niego o 30 km. Postępy ofenzywne okażą się dopiero, gdyż Niemcy rzucają tam najświeższe rezerwy. Front płdn.-kaukaz. jest właściwie zlikwidowany, gdyż 17-ta armia kończy przeprawę przez Taman na Krym przy znacznie słabnących kontratakach sow. (ostatnio zajęto Krymskaja). Niemniej straciła wszystek sprzęt i poniosła bardzo ciężkie straty. — Z okazji 25-cio lecia czerwonej armii, Stalin w rozkazie dziennym wymieniał straty npla w ciągu ostatnich 3 miesięcy: 112 dywizji rozbitych, 700 tys. poległych, 300 tys. w niewoli. Straty niem. od początku wojny z Rosją wynoszą: 9 milionów, w tym 4 miliony zabitych. Stalin podkreślał, że armia czerwona zorganizowała się nie po to, by zdobywać obce ziemie, lecz by bronić granic przed agresją. Zasługi wysiłku woj. sowietów uczcił w swym przemówieniu król ang. Jerzy i ofiarował obrońcom Stalingradu szpadę honorową.

FRONT ŚRÓDZIEMNOMORSKI. Nieoczekiwany sukces niem. w centralnym Tunisie, polegający na opanowaniu trzech miejscowości Feriana, Casserin i Sbeitla na linii kolej. do Sousse wraz z założonymi tam przez oddziały amerykańskie lotniskami, oraz na znacznym rozszerzeniu „korytarza" przybrzeżnego, odgrywającego rolę operacyjnego zaplecza dla wojsk osi — okazały się równie efektowne, jak krótkotrwałe. Po trzechdniowych krwawych walkach Niemcy, którzy posunęli się już dalej na północ aż pod Thala i zaczynali zagrażać linii kolejowej

Tebessa Tunis, zostali z powrotem odrzuceni na Casserin, mimo rzucenia do akcji przeszło 200 czołgów (prawie połowa ich broni pancernej w Tunisie) i wycofują się obecnie przełęczą tej samej nazwy, ponosząc ciężkie straty ze strony naró wno broni pancernej, jak i lotnictwa sojuszników. W Tunisie połud. intensywna wymiana ognia między artylerią VIII armii, a npl., działającą z linii Maretta. Działalność lotnictwa sojuszniczego obejmuje w dalszym ciągu bazy nieprzyjaciela w Afryce i płd. Włoszech (szczególności udany nalot na Sardynię), jak również żeglugę npl. (między styczniem a wrześniem ub. r. RAF zatopiła bądź uszkodziła przeszło 300 statków npl.). — W sytuacji politycznej w Płn. Afryce następuje powolne wyjaśnienie. Ujawniło się ono ostatnio w zwolnieniu przez gen. Giraud 5.000 więźniów politycz., zaaresztowanych swego czasu przez profaszystowski rząd w Vichy (między innymi również ochotników z wojny hiszpańskiej), wzamian za co w Afryce równikowej, pozostającej pod administracją gen. de Gaulle zostaną zwolnieni byli zwolennicy rządu w Vichy.

FRONT ZACHODNI. Działalność RAF i lotnictwa USA nie słabnie. Wykonano nader gwałtowny nalot na Bremę (przeszło 100 bomb 2 tonowych), ponadto sil. nie bombardowano dwukrotnie Wilhelmshaven, wykonano wrescie naloty na Niemcy zach. oraz na Tours nad Loarą.—

OCEAN SPOKOJNY. Gwałtowna ofenzywa lotnicza sojuszników, która już tak walnie przyczyniła się do wyrzucenia Japończyków z wyspy Guadalcanar i z terytorium Papua trwa nadal, zmuszając oddziały japońskie do dalszego wycofania się z płn. Gwinei, oraz wyrządzając dalsze straty w żegludze japońskiej. Od końca ub. roku lotnicwo sojusznicze zatopiło bądź uszkodziło ćwierć miliona ton żeglugi npl. Również bazy japońskie w Birmie są ustawicznie atakowane przez eskadry angielskie i amerykańskie a główna arteria komunikacyjna rzeka Irrawadi zdobyła już sobie nazwę „rzeki śmierci".

Z wydarzeń politycznych zasługują na uwagę wzmożone represje w Bułgarii 1500 aresztowanych w czasie obławy) oraz konferencja wysokiego hiszpańskiego gen. z prez. Rooseveltem, której szczegóły są pokryte tajemnicą. Zagadnienia powojenne zostały poruszone przez lorda kanclerza Simona, który podkreślił konieczność pociągnięcia zbrodniarzy niemieckich do odpowiedzialności przed trybunałami najlepiej wojskowymi, z wyłączeniem jednak zasady odpowiedzialności zbiorowej, przez ang min. spraw wewnętrznych Morrisona, który wypowiedział się za stworzeniem. wszechświatowej organizacji polit., opartej na dobrowolnym ograniczeniu własnych praw suwerennych przez uczestniczące państwa i wyposażonej w zbrojną egzekutywę, wreszcie przez ameryk. min. marynarki Knoxa, który stwierdził bankructwo systemu równowagi sił i konieczność zastąpienia go organizacją bezpieczeństwa zbiorowego.

KWITUJEMY odbiór kwoty 3.897 zł. 100 zł: Społecznik, 500 zł: Hirski. 300 zł: Lokis. 250 zł: Virtuti. 200 zł: Jawor, Niezłomny. 100 zł: Lipski, Juterna, Puchacz, Grzyb, Moneta. 70 zł: Miecio. 60 zł. Od Janka. 50 zł: Bolek i Lolek, T. K., S. 2., Żmija, Czarny, Brzoza, Goryl, Łoś. 40 zł: Lew. 30 zł: Nieznajomy, Miś. 27 zł: Hacyk. 20 zł: Śląsk, Korek, Janka, Kapa, Krak, Cwaniak, Wiktor, Łuski, Kurzec, Matława, Zośka. 15 zł: Zagłoba, Tośka. 10 zł: Podlaski, Klin, Dziaduś, Mały Andrzej.

FARBA: R. K. B. Pudełko ołówków od Tońcia.

KWITUJEMY powtórnie: Pop II 200 zł. Maszyna 60 zł.

NA FUNDUSZ SPECJALNY: Rodzina 50 zł.